

33 biuletyn przewoodnicki

85
zw pttk WŁOCKAWEK

Publikujemy IV i ostatnią część artykułu dr. Mirosława Krajewskiego o ruchu oporu na ziemi dobrzyńskiej. Trzy poprzednie części zamieściliśmy w numerach 27, 28 i 30 Biuletynu.

W pierwszej połowie stycznia 1944 r., w związku z powołaniem do życia Krajowej Rady Narodowej, na teren okręgu plockiego przybył z ramienia KC PPR Marian Baryła, pseudonim "Bartek". Odbył on szereg spotkań z aktywnym Komitetem Okręgowym PPR w Płocku oraz przedstawicielami komitetów powiatowych partii. Celem tych rozmów było zapoznanie aktywu partyjnego z zadaniami tworzenia rad narodowych niższych szczebli. Wśród wielu działaczy m.in. Bolesław Domagalski przystąpił do organizowania rad narodowych na terenie powiatów sierpeckiego, rypińskiego i lipnowskiego.

9 lipca 1944 r. w Teodorowie koło Staroźreb w powiecie plockim utworzona została Wojewódzka Rada Narodowa dla terenów północnego Mazowsza, włączonych do Rzeszy. Przewodniczącym WRN został znany działacz SL "Wola Ludu" - Michał Gwiazdowicz z Pęcłcina, powiat ciechanowski. Jego zastępcą wybrano członka PPR - Bolesława Stępniewskiego, pseudonim "Bolek". Wydarzenie to odnotował "Głos Mazowsza" w numerze z 10 września 1944 r., pisząc: "Postanowiliśmy wspólnymi siłami powołać do życia Wojewódzką Radę Narodową na ziemi mazowieckiej. Powyższą myśl podjęli działacze demokratyczni. Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się w lipcu. Nastrój był bardzo podniosły, ale jednocześnie przyjazny. Wzruszający był tu widok spotkania się starych działaczy przedwojennych, którzy ze łzami w oczach witali się znów w pracy społecznej, dumni, że pomimo tak trudnych warunków pracy zesłali się, aby wspólnymi siłami powołać tę realną reprezentację Narodu-WRN". W skład WRN weszli także przedstawiciele PPR z Rypina - Władysław Domagalski, pseudonim "Kowal" i z Lipna - Czesław Kolankiewicz.

12 lipca 1944 r. w stodole rolnika Władysława Kalinowskiego w Okalewku powołano natomiast konspiracyjną Powiatową Radę Narodową dla powiatu rypińskiego. W skład rady narodowej weszli: Władysław Domagalski, pseudonim "Tomasz", Wacław /vel Władysław/ Kwiatkowski, Marian Wojciechowski, Jan Meler, Szczepan Władysław Czarnecki, Antoni Smoliński, Józef Rakoczy i Jan Kęsicki. Przewodniczącym PRN został wtedy Aleksander Teska z Zasad /w październiku 1944 r. został on zastrzelony przez Niemców w miejscu zamieszkania/. Jego zastępcą i delegatem do WRN został Władysław Murawski. Jednocześnie w skład WRN dla ziem Mazowsza włączonych do Rzeszy wchodził Władysław Domagalski, pseudonim "Piotr". W sierpniu tegoż roku aktyw PPR i konspiracyjnej PRN zorganizował gminne rady narodowe w Świdziebni, Okalewie, Sadkowie, Szczutowie i Rogowie.

Natomiast 20 sierpnia 1944 r. w czasie spotkania lewicowych działaczy w miejscowości Wólka, niedaleko Skąpego, w powiecie lipnowskim utworzono konspiracyjną PRN dla tego powiatu. W inauguracyjnym zebraniu uczestniczył Mieczysław Bodalski, pseudonim "Witek". Przewodniczącym PRN wybrano Czesława Kolankiewicza. Pełny skład osobowy rady jest trudny do ustalenia. Wiadomo tylko, iż wchodził do niej Czarnecki z Grondów i Chmielewski z Wólki oraz Jan Samodulski. Powiatowa rada narodowa dla powiatu lipnowskiego liczyła 32 osoby, w tym m. in. 12 członków

PPR, 11 ludowców i 9 bezpartyjnych. Gminne rady narodowe w powiecie lipnowskim utworzono w Karnkowie i Wólce. Proces tworzenia konspiracyjnych terenowych rad narodowych trwał nieprzerwanie aż do wyzwolenia. Był to wyraz skutecznej koncepcji jednolitego frontu narodowego, głoszonego przez Polską Partię Robotniczą. Rady Narodowe współdziałając z komitetami PPR, odegrały istotną rolę w konsolidacji społeczeństwa do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

X X X

Rozwój oddziałów partyzanckich na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno spowodował, że do ich szeregów trafiali z niewoli niemieckiej jeńcy radzieccy. Przedtem korzystali oni z pomocy ludności polskiej, która na każdym kroku starała się udzielać schronienia. Niedaleko Nowogrodu, pow. rypiński, pracowali w obozie jenieckim radzieccy żołnierze. Okoliczna ludność z narażeniem życia pomagała przetrwać, podając im najczęściej żywność. Pewnego razu matka syna, którego powiesili Niemcy, przechodząc koło obozu rzuciła kawałek chleba, za co została zbита do nieprzytomności przez wartownika obozu. Nierzadko także chłopcy w tajemniczy sposób ukrywali jeńców radzieckich, a następnie kontaktowali ich z grupami partyzanckimi. Z niewoli niemieckiej zbiegł m.in. Rosjanin imieniem Iwan, który walczył następnie w oddziale AL, zginął 16 czerwca 1944 r. w miejscowości Wygoda, pow. mławski. Jednym z uciekinierów z obozu jenieckiego w Bydgoszczy był także Michał Titow. 27 lipca 1944 r. do grupy rypińskich szelców dołączyło pięciu innych uciekinierów, w tym dwóch oficerów. Do grupy partyzanckiej trafili także Białorusini zbiegli w nocy z 8 na 9 sierpnia 1944 r. na szosie między Żurominem a Okalewem, pow. rypiński. Dziewięciu zbiegów z 3 pułku 30 Waffen-Grenadier dywizji zabrano ze sobą 1 ręczny karabin maszynowy 9 karabinów, a także spory zapas amunicji. Ubrani byli w polowe mundury /feldgrau/ policyjne. "W czasie pobytu w naszych oddziałach partyzanckich - wspomina Z. Domagalski - okazali się dzielnymi i odważnymi chłopcami".

Niektóre oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na terenie okręgu płockiego w całości lub w części złożone były z żołnierzy Armii Radzieckiej. M.in. działały tu oddziały Piotra Finansowa, pseudonim "Piotr", Michała Osetyńca, "Michała Dziobatego" i "Lecha".

W drugiej połowie 1944 r. na teren północnego Mazowsza zrzucone zostały grupy spadochronowe zwiadowców radzieckich. W lipcu 1944 r. w składzie Brygady AL "Synowie Ziemi Mazowieckiej" został utworzony oddział, oddzielny batalion, złożony z żołnierzy radzieckich pod dowództwem kpt. Eugeniusza Surowiowa. Grupa ta działała w rejonie Mława-Rypin-Działdowo. Natomiast inne grupy radzieckie działały m.in. w lasach rypińskich.

We wrześniu 1944 r. na teren północnego Mazowsza, w rejon Sierpca i Rypina została zrzucona grupa zwiadowcza pod dowództwem mjr. Gienadija Brateczkowa, pseudonim "Smirnow". Jego zastępcą był kpt. Włodzimierz Bojarincew, pseudonim "Biały", który po śmierci "Smirnowa" /12.XII. 1944 r./ objął dowództwo grupy. Ponadto w grupie znajdowali się: Wiktor Maro, Borys Sulzenko, dwóch zwiadowców o nie ustalonych nazwiskach oraz niemiecki antyfaszysta Alfred Scholtz. Przewodnikiem dla radzieckiej grupy był Stanisław Ostrowski, pseudonim "Cygani". Z grupą G. Brateczkowa współdziałał oddział AL por. Feliksa Sołdka, pseudonim "Skiba". Przy pomocy grupy "Smirnowa" udało się dowództwu okręgu nawiązać kontakt z Polskim Sztabem Partyzanckim.

W rejonie Puszczy Myszynieckiej od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r. działały grupy zwiadowcze 1 i 2 Frontu Białoruskiego. W 18-osobowej

grupie desantowej m. jra Włodzimierza Jachowicza, pseudonim "Orłów", zrzuconej w lecie 1944 r. w powiecie przasnyskim znajdowało się kilku Polaków.

Z inną grupą zwiadowców radzieckich, dowodzoną przez kpt. Jana Piotrowicza, współdziałali partyzanci Armii Ludowej z grupy Jana Kęsickiego. Byli to bracia Bolesław i Wincenty Snieżawscy, którzy pozostali w radzieckiej grupie aż do wyzwolenia. Kwatera ich mieściła się u chłopa Kowalkowskiego we wsi Mak, pow. sierpecki. Polski i radziecki oddział zwiadowczy był dobrze zaopatrzony w broń, amunicję, a także w środki łączności. Raz w tygodniu grupa przyjmowała zrzut z żywnością i amunicją. Oprócz prowadzenia działalności wywiadowczej, zwiadowcy dostarczali środki żywności rodzinom aresztowanych lub pomordowanych członków ruchu oporu w powiatach rypińskim, sierpeckim i mławskim. Bolesław Snieżawski, działając w grupie wywiadowczej desantu radzieckiego, brał m.in. udział w zasadzce na przejeżdżający samochód z czterema oficerami niemieckimi w okolicach Mławy. Samochód spłonął, ale hitlerowcom udało się zbiec. Pozwoliło to zdobyć grupie desantowej cenne dokumenty.

Od sierpnia 1944 r. w rejonie Rypina, Mławy i Ciechanowa, aż do wyzwolenia tych terenów w styczniu 1945 r., działała grupa rozpoznawczo-dywersyjna pod dowództwem kpt. gw. Iwana Jermołowicza Czernikowa. Pierwszym z Polaków, który nawiązał kontakt z radzieckimi zwiadowcami był 18-letni mieszkaniec Zwad, Piotr Gronkiewicz - członek Batalionów Chłopskich. Po kilku dniach komendant BCH z Zwad, Stanisław Nowakowski, odkomenderował P. Gronkiewicza do dyspozycji kpt. J. Czernikowa. Początkowo Gronkiewicz prowadził obserwacje niemieckich transportów jadących w kierunku frontu, a następnie realizował trudniejsze zadania zwiadowcze w Rypinie, Lipnie, Pułtusku, Lidzbarku, Morągu, Tezowie, Warszawie, a nawet na Wale Pomorskim. Dość często kpt. J. Czernikow spotykał się z mieszkańcem Mławy, Władysławem Chrzczonem, przedwojennym działaczem PPS. Kontakt Chrzczona z Czernikowem ułatwił z kolei członek BCH, Franciszek Miliński, zamieszkały w Mławie-Wólce. Początkowo grupa radziecka bazowała w Puszczy Rumockiej. W październiku 1944 r., z chwilą nastania chłódów, wywiadowcy przenieśli się do użądanego dla nich schronu w zabudowaniach Włodzimierza Jastrzębskiego /kolonia wsi Głuźek/ i Michała Cabanka. Dość często zwiadowcy korzystali także z domów robotników folwarcznych: Umięckich, Antczaków i Bartnickich na tzw. Kolonii Grądek.

Kpt. J. Czernikow był w kontakcie z kierownictwem Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Kontakty te były dość bliskie. Dzięki nim kpt. Czernikow otrzymywał wyczerpujące informacje o ruchach jednostek niemieckich na tym terenie, o ich sile i przygotowaniach obronnych. Wydatnej pomocy partyzantom radzieckim udzielało dowództwo podokręgu BCH "Wkra". Pomoc BCH dla grupy Czernikowa wyrażała się w dostarczaniu bieżących informacji przez adiutanta podokręgu Ryszarda Siemiątkowskiego, pseudonim "Burta", "Chrobry". Aleksander Cieśliński, jako łącznik BCH, dostarczał radzieckim wywiadowcom wiadomości o poligonie niemieckim w pobliżu Nosarzewa. Zaopatrywał też w "lewe" dokumenty. Natomiast Stanisław Sokołowski ze Szreńska był nieocenionym przewodnikiem dla radzieckiej grupy. Józef Myśliński, jako pracownik dróg w Mławie, informował grupę zwiadowczą o ruchach wojsk niemieckich, a także obiektach wojskowych wroga. Dużą pomoc partyzantom radzieckim oddawał komendant podokręgu BCH "Wkra", Ryszard Siemiątkowski. W końcu października 1944 r. A. Czekłujew, P. Silwiński, E. Niepewnaja oraz G. Zajcew i J. Gryszczuk, zgodnie z otrzymanym zadaniem operacyjnym, przenieśli się w rejon Ciechanowa. W rejonie tym zwiadowcy Czekłujewa zebrali wyjątkowo cenne informacje o siłach i obiektach wojskowych wroga. W działalności tej radzieckim zwiadowcom wydatnej pomocy udzielili m.in. Roman i Władysław Sobierajscy, Jan Malinowski,

Zakrzewski, Burdalski i inni. Od grudnia 1944 r. grupa Czekłujewa operowała w rejonie Rypina, a następnie w okolicach Brodnicy. Działacz PPR w pow. rypińskim Jan Kęsicki, pseudonim "Paweł", skierował do grupy st. sierż. A. Czekłujewa członków komórki partyjnej w Skrobcacji: Władysława Rucińskiego, Kazimierkiewicza i Jana Sokołowskiego. W grupach zwiadowców radzieckich pracowały również polskie łączniczki z powiatu rypińskiego Józefa Kęsicka i Genowefa Śnieżawska, które zbierały potrzebne informacje. Partyzanci radzieccy znaleźli bezpieczne schronienie w zabudowaniach krewnych J. Kęsickiego - Władysława Rucińskiego we wsi Skrobcacja, gdzie przebywali do 25 stycznia 1945 r., tj. do wyzwolenia tego rejonu przez wojska 2 Frontu Północnego.

18 grudnia 1944 r. radziecki oddział partyzancki kpt. J. Czernikowa stoczył ciężką walkę z oddziałem niemieckim w miejscowości Grądek-Rumoka, pow. mławski. Na polu walki zginęło wtedy 20 partyzantów /2 Rosjan, 18 Polaków/. Żandarmeria aresztowała następnie około 80 ludzi. Kpt. J. Czernikow zdołał zbiec. Po zakończeniu oblężenia wraz z radiotelegrafistką A. Lebediewą przeniósł się do Mławy, gdzie w mieszkaniu Władysława Chrzęzona przebywali do wkroczenia wojsk radzieckich. 18 stycznia 1945 r. kpt. J. Czernikow zginął podczas strzelaniny. Zwłoki jego spoczywają na cmentarzu w Bołęcinie. Dla upamiętnienia jego zasług jednej z ulic tego miasta nadano jego imię.

Pozostała część grupy działała w dalszym ciągu w rejonie Rypina i Brodnicy. Współdziałał z nią Jan Meler. W końcu grudnia 1944 r. Romanowski przyrzekł, że urządzi w swoich zabudowaniach kryjówkę dla radioatacji. Okazało się, że był on agentem gestapo. Jan Meler i radziecki wywiadowca mł. sierż. Jakub K. Jakowlewicz Gryszczuk wpadli w zasadzkę. Z odległości 50 m od zabudowań Romanowskiego zostali zaszypani seriami z ręcznych karabinów maszynowych. J. Gryszczuk zginął na miejscu, natomiast J. Meler został ranny. Następnie umieszczono go w stodole Szefflerów i Kopczyńskich we wsi Młyńska pow. Rypin. Po tygodniu kryjówkę wytropiło gestapo. J. Meler, nie chcąc narazić spędzonych do stodoły chłopów na skutki wybuchu granatów, odebrał sobie życie. Rodziny Szefflerów i Kopczyńskich wywieziono do obozu w Potulicach. W północnych rejonach Mazowsza przez pewien czas działała także grupa zwiadowcza "Dżek" w składzie: kpt. Paweł Kryłatych - dowódca, Mikołaj Szpakow - zastępca, Zina Bardyszewa i Anna Morozowa - radiotelegrafistki oraz Napoleon Rudewski, Josif Zwarika, Iwan Mielnikow, Iwan Celikow i Iwan Owezarow - zwiadowcy. A. Morozowa zginęła w listopadzie 1944 r. w okolicach Myszynca.

Z nacierającymi wojskami radzieckimi współdziałały polskie i radzieckie oddziały partyzanckie. 10 stycznia 1945 r. kompania sztabowa Brygady AL "Synowie Ziemi Mazowieckiej" wspólnie z radzieckim oddziałem partyzanckim mjr. "Siegiejewa" rozbiła niemiecki dywizjon artylerii w lasach w rejonie Szczutowo-Okalewo-Ruda.

Poza działalnością radzieckich grup desantowo-wywiadowczych, na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno, a także obszarów przyległych, poważną rolę odegrały polskie grupy desantowe przerzucone przez Polski Sztab Partyzancki. 26 października 1944 r. w rejonie wsi Jaworowo-Lipa, pow. sierpecki, desantowała 8-osobowa grupa na czele z por. Tadeuszem Dąbrowskim. W grudniu tegoż roku do grupy przerzucono 4 dalsze osoby. W składzie oddziału występowali: ppor. Władysław Iepnicki - zastępca dowódcy, radiotelegrafista - st. sierż. Halina Zacharczenko i Wańka Koleśnikow, zwiadowcy - sierż. Stanisław Czepirski, sierż. Stanisław Basiukiewicz, plut. Witold Falkowski, plut. Stanisław Jankowski, kpr. Kazimierz Dąbrowski, kpr. Stanisław Martynowicz, kpr. Antoni Osiejewski i szer. Maria Kowszykowa.

Głównym zadaniem grupy por. T. Dąbrowskiego było nawiązanie kontaktu z Komitetem Okręgowym PPR w Płocku i dowództwem okręgu płockiego Armii Ludowej oraz zorganizowanie łączności radiowej między komitetem

okręgowym i dowództwem okręgu AL a KC PPR i Polskim Sztabem Partyzanckim.

Grupa T. Dąbrowskiego weszła w skład Brygady AL "Synowie Ziemi Mazowieckiej" i stanowiła 4 batalion tej brygady. Wywiadowcy Dąbrowskiego posiadali dobre uzbrojenie, każdy uczestnik grupy wyposażony był w pistolet maszynowy, pistolet typu TT, 6 granatów, 3 magazynki do automatów oraz 1000 sztuk amunicji zapasowej. Desant grupy przyjął połączone oddziały polsko-radzieckie. Spadochroniarze T. Dąbrowskiego wraz z poważnym zapasem broni i amunicji zrzucili w dwóch zasobnikach kilka egzemplarzy "Manifestu PKWN". "Zainteresowanie Manifestem PKWN i reformą rolną - wspomina R. Strześniewski - było ogromne. Oba historyczne dokumenty przechodziły z rąk do rąk. Na twarzach czytających widać było wielką radość. Najżywiej reagowali na nie chłopci. Cieszyli się, że reforma rolna obejmie wszystkie majątki obszarne".

Zwiadowcy por. T. Dąbrowskiego, działając na terenie okręgu plockiego, mieli poważny wpływ na rozwój działalności partyzanckiej w powiatach Rypin i Lipno. Przeprowadzili kilka akcji wypadkowych na terenie tych powiatów. Wśród nich należy wymienić wysadzenie pociągu z wojskiem i sprzętem na trasie Sierpc-Nasielsk na moście koło Małej Wsi. W początkach grudnia 1944 r. zwiadowcy rozpoznali lotnisko niemieckie pod Płockiem. W sumie oddział Dąbrowskiego wysadził w powietrze 8 transportów, 8 lokomotyw i 49 wagonów, zniszczył 1 most i 1 samolot. Zwiadowcy zdobyli ponadto 46 automatów i karabinów oraz zlikwidowali 421 żołnierzy i oficerów niemieckich. W grudniu 1944 r. grupa por. T. Dąbrowskiego przejęła ponadto 14 pojemników z żywnością i uzbrojeniem. Miało to niebagatelny wpływ na rozwój liczebny oddziałów Armii Ludowej w końcowym okresie okupacji. Zastępca dowódcy grupy ppor. Władysław Lepnicki zginął w końcowym tygodniu okupacji w walce z faszystami podczas obławy w powiecie lipnowskim.

W działającej na terenie północnego Mazowsza Brygadzie AL "Synowie Ziemi Mazowieckiej", oprócz partyzantów radzieckich, spotykamy także niemieckich antyfaszystów, m.in. Hermana Condermanna, pseudonim "Franz", Alfreda Scholtza i Ernesta Schmidta.

Dość znaczny udział radzieckich grup wywiadowczych, a także antyfaszystów niemieckich na terenie okręgu plockiego AL, w tym także w powiatach Rypin i Lipno, wynikał przede wszystkim z aktywnej działalności grup partyzanckich, związanych z Polską Partią Robotniczą. W wyniku działalności grup zwiadu radzieckiego oraz udziału byłych jeńców radzieckich w oddziałach AL kształtowała się przyjaźń polsko-radziecka. Oddziały AL udzielały grupom desantowym wszechstronnej pomocy i poparcia. Grupy Armii Ludowej korzystały natomiast z broni i amunicji. Był to wyraz sympatii, jaką miejscowe społeczeństwo darzyło przyjaciół z frontu.

Pojawienie się żołnierzy polskich i radzieckich w ramach grup desantowo-zwiadowczych wpływało na zmianę nastrojów politycznych wśród oddziałów AL oraz miejscowej ludności.

Działalność grup desantowo-wywiadowczych na terenie powiatów Rypin i Lipno, a także na terenie całego okręgu plockiego /obszaru, gdzie terror okupanta przez cały okres okupacji nie słabł/, była możliwa i uzależniona od pomocy ludności i polskich oddziałów partyzanckich.

Działalność partyzancka na ziemiach "włączonych", prowadzona przez GL i AL, osiągnęła szczególne rozmiary właśnie na terenie okręgu plockiego, w tym zaś w byłych powiatach Rypin i Lipno. Działalność ta przybrała charakter zbliżony do działań partyzanckich na terenie Generalnej Guberni, gdzie oczywiście istniały zasadniczo odmienne warunki dla ich rozwoju.

Żołnierze Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, walcząc w grupach i oddziałach partyzanckich na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno, wnieśli poważny wkład w walkę z hitlerowskim okupantem, kontynuując w szeregach

Ludowego Wojska Polskiego wielkie dzieło wyzwolenia i odbudowy ojczyzny. Ich bezprzykładne męstwo i poświęcenie w walce z wrogiem na trwałe weszły do skarbnicy tradycji tych ziem.

Dla przedstawienia całokształtu ruchu oporu na terenie omawianych powiatów w latach II wojny światowej należałoby także zobrazować działalność regionalnych ugrupowań konspiracyjnych, a także Polskiej Organizacji Zbrojnej i Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej. Będzie to przedmiotem następnego cyklu artykułów na łamach "Biuletynu".

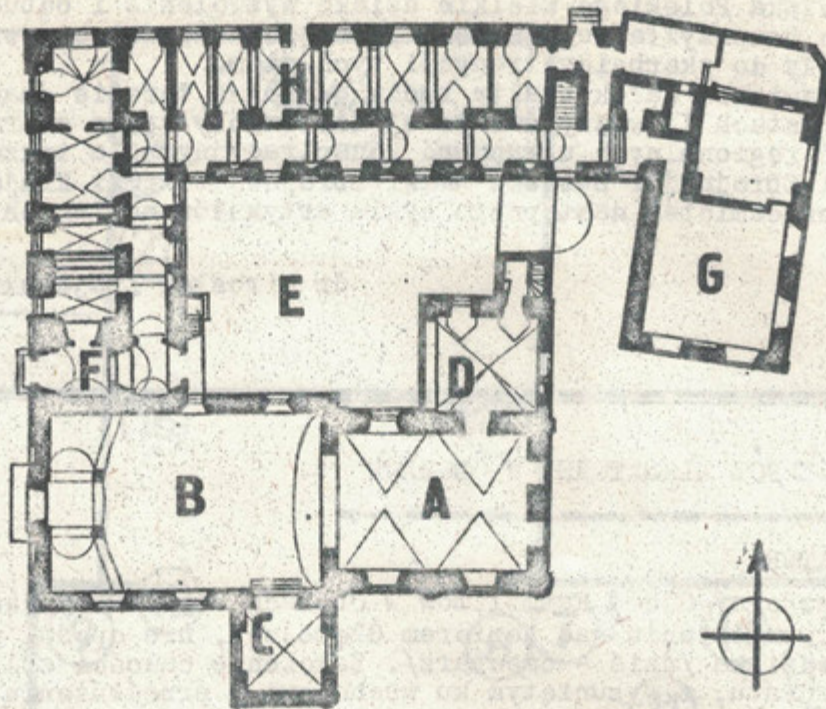
dr Mirosław Krajewski

ZABYTKOWY ZESPÓŁ KLASZTORNY W OBCRACH /część II/

C. ARCHITEKTURA

Zespół klasztorny Ojców Karmelitów w Obcrach usytuowany jest na stromym wzniesieniu nad jeziorem Głębozek, nie opodal pierwotnego grodziska /dziś - cmentarz/. Założenie całości zbliżone jest do kwadratu, z wysuniętym ku wschodowi w przedłużeniu północnego ramienia klasztoru skrzydłem, załamany ku południowi. Południowe skrzydło zespołu to jednonawowy, orientowany kościół. Skrzydła zachodnie i północne stanowiące zabudowania klasztorne, tworzą wraz z kościołem wewnętrzny dziedziniec - wirydarz, który od wschodu zamyka zakrycia przylegająca do kościoła, nad którą jest kaplica nowicjatu, komunikująca się z północnym skrzydłem klasztoru korytarzem nad szeroką arkadą. Przy przejściu wschodnim nawy, od południa usytuowana jest kaplica Opatrzności Bożej, a nad skrzydłem zachodnim klasztoru - wieża z 1749 r.

- Kościół. Na miejscu obecnego kościoła wzniesiony był w latach 1617-1618 kościół drewniany, w którym w roku 1642 zastąpiono nawę drewnianą nawą murowaną. Obecne prezbiterium murowane powstało dopiero w 1694 roku. Tak ukształtowany murowany z cegły kościół jest budowlą barokową, otynkowaną za wyjątkiem ścian od strony wirydarza, z kryptami w podziemiu. Prezbiterium prostokątne, dwuprzęsłowe, z przylegającą od północy zakrycią, a nad nią Łozą /kaplica nowicjatu/ z 1747 roku otwartą do prezbiterium półkolistym otworem. Sklepienie prezbiterium kolebkowe z lunetami. Nawa szersza i wyższa od prezbiterium - trójprzęsłowa ze sklepieniem odcinkowym, silnie spłaszczonym. W przejściu zachodnim chór muzyczny z 2 poł. wieku XVIII, wklesło-wypukły na filarach podsklepiony żaglasto. Od południa dobudowana w 1740 roku kwadratowa kaplica o sklepieniu krzyżowym, fundacji Juliusza Dziewalowskiego Kasztelana Chełmińskiego. Na zewnątrz kościoła podziały ścian uproszczonymi pilastrami. Szczyt fasady ujęty dwoma pilastrami i spływami falistymi zakończony przyczółkiem.
- Klasztor. Obecne zabudowania klasztorne wzniesione zostały w latach 1741-1753 w miejsce wcześniejszych zabudowań drewnianych. Po częściowym spaleniu w 1821 roku zostały odbudowane w 1825 roku, a następnie odnowione w 1846 i 1869 roku. Jest to budowla barokowa, dwupiętrowa, częściowo otynkowana /fasada zachodnia/. Około 1718 roku dobudowano do skrzydła północnego dodatkowe skrzydło mieszczące refektarz /przebudowane gruntownie w 1821 roku/.



OBORY - Kościół i klasztor Karmelitów

A	Prezbiterium	E	Wirydarz
B	Nawa	F	Wieża
C	Kaplica	G	Refektarz
D	Zakrystia	H	Zabudowania klasztorne

W pomieszczeniach klasztoru sklepienie kolebkowo-krzyżowe i kolebkowe z lunetami, w refektarzu - strop. We wnętrzu wzdłuż wirydarza korytarze nakryte sklepieniami kolebkowymi na gurtach. Kwadratowa wieża w górnej kondygnacji ujęta w narożach pilastrami podtrzymującymi fryz i półkuliście wygięty gzyms, w którym umieszczone tarcze zegarowe. Zwieńczenie wieży stanowi baniasty hełm z ośmioboczną latarnią.

- Otoczenie klasztoru. Zespół klasztorny otoczony jest od wschodu i południa ceglany murem wzniesionym w XVIII wieku, w którym umieszczona jest bramka zbudowana w 1756 roku o cechach barokowych. W zwieńczeniu bramy szczyt z wnęką, w której rzeźba Pieta - barokowa z 2 poł. XVIII w., wzorowana na rzeźbie z ołtarza głównego. Ponad bocznymi furtami dwie rzeźby barokowo-ludowe /jedna to św. Nepomucen/. Do muru przystawiona kapliczka /2 poł. XVIII wieku/, barokowa, obecnie lamus /składzik/.

Po drugiej stronie drogi od zabudowań klasztornych, na szczycie wzniesienia zwanego Grodziskiem, usytuowana jest tzw. Kalwaria /od 1846 roku cmentarz grzebalny/. Szczyt wzniesienia - być może pierwotnie grodzisko wczesnośredniowieczne - obwiedziony murem, na który prowadzą schody ułożone z kamienia polnego. Na szczycie kaplica św. Krzyża zbudowana w 1686 roku /przebudowa około poł. XIX w./, o skromnych cechach barokowych, posiada od północy klasycystyczny portal, a wewnątrz rokokowy ołtarzyk z 2 poł. XVIII w. z barokowym krucyfiksem z 4 ćwierci wieku XVII. Przy wschodnim odcinku muru eklektyczna kaplica grobowa wzniesiona w 1863 roku przez Zdzisława Borzewskiego. Na cmentarzu liczne nagrobki m.in. Antoniego Sumińskiego - dyrektora poczt Królestwa Polskiego /zm. 1854 r./ oraz dobudowane przy murze okalającym cmentarz katakumby z 1848 roku.

D. ZABYTKI RUCHOME

Przegląd zabytków ruchomych zaczynamy od przedstawienia wyposażenia kościoła, by w drugiej części ogólnie omówić zabytki zgromadzone w zabudowaniach klasztornych i przyklasztornym "muzeum".

● Kościół. /patrz plan/

1 Rokokowy prospekt organowy z 2 połowy XVIII wieku. W zwieńczeniu między dwoma muzykującymi aniołkami rzeźba Dawida. Na parapecie chóru muzycznego balustrada drewniana z kratownicą, wykonana w konwencji rokokowej, z tego samego okresu co prospekt organowy. Poniżej balustrady, pośrodku płycinowego parapetu ozdobny kartusz dźwigany przez aniołka. W kartuszu emblemat Karmelitów.

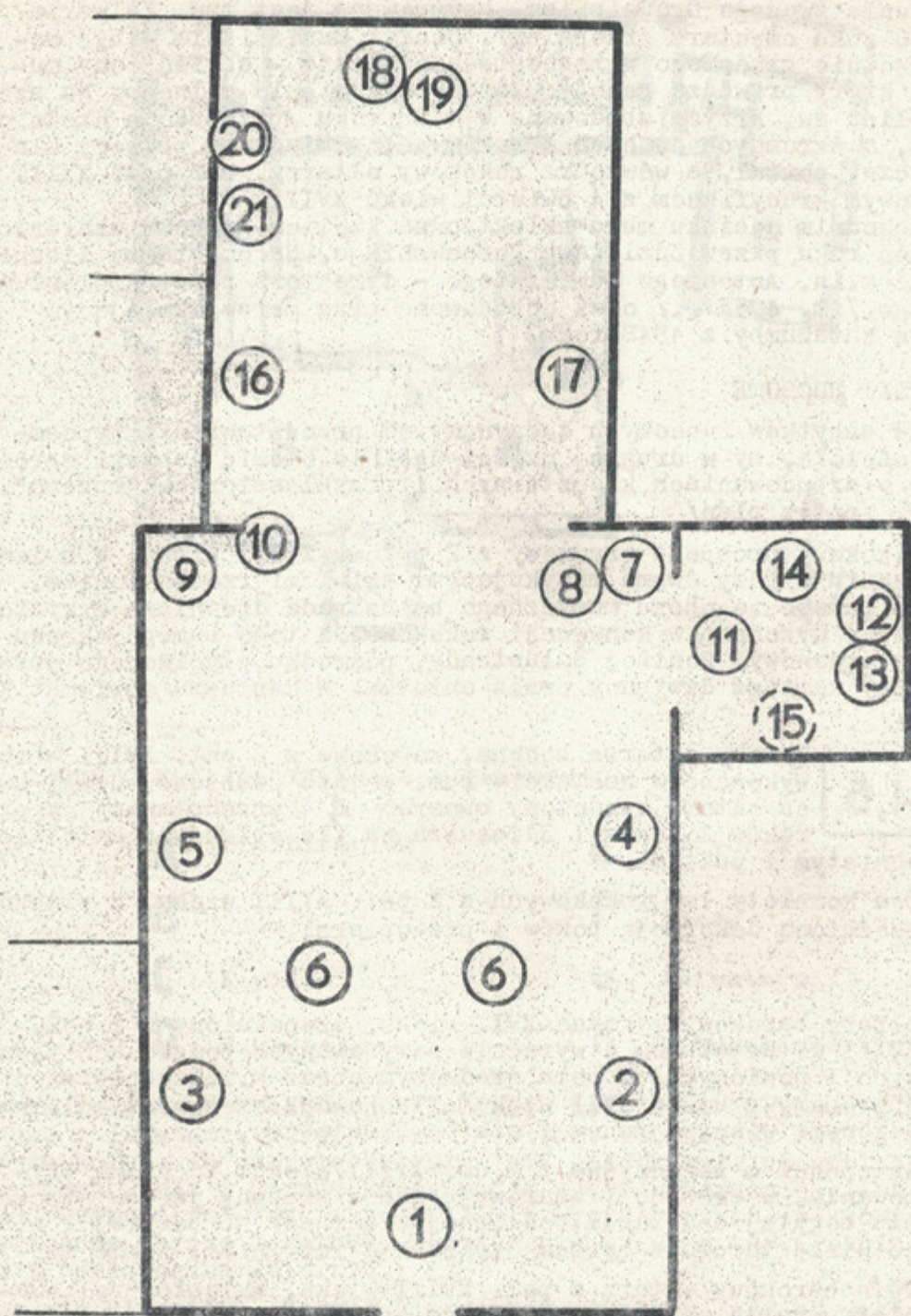
2,3,4,5 Cztery ołtarze boczne, rokokowe z 2 poł. XVIII wieku. Wykonane w kształcie ram, bogato zdobione. Uwagę zwraca ołtarz oznaczony numerem **4** przedstawiający proroków Eliasza i Elizeusza na tle obłoków z aniołkiem, wozem ognistym i puttami.

6 Dwa komplety ław rokokowych z 2 poł. XVIII wieku, z płasko-rzeźbioną dekoracją boków i przedpiersi.

7 Ołtarz barokowy z końca XVII wieku, uzupełniony w 2 poł. XVIII w. Retabulum o wyraźnie zarysowanych podziałach pionowych i poziomych. W polu środkowym obraz M.B. Szkaplerznej /barokowy z końca XVII wieku/ flankowany kręconymi kolumnami oplecionymi winnym gronem i rzeźbami świętych.

8 Antependium regencyjne z 2 ćw. XVIII wieku. Technika trybowania, w srebrnej, ażurowej blasze ukazany jest w otoczeniu bogatej dekoracji roślinnej wizerunek M. Boskiej i nieco niżej tarcza z herbem Ogończyk i insygniami Karmelitów.

9 Późnobarokowy ołtarz z poł. XVIII wieku. Wklęsłe "belkowanie" wsparte na dwóch kolumnach, przy których rzeźby św. św. Teresy i Barbary tworzą zamknięcie pola środkowego retabulum, gdzie we wnęce obraz św. Józefa i Dzieciątka wykonany w manierze barokowej ok. 1 poł. XVIII wieku. Postać świętego ozdobiona srebrną, grawerowaną i trybowaną sukienką wykonaną przez złotnika toruńskiego Jakuba Jenny.



OBORY - Kościół

- 10** Barokowa ambona z XVIII wieku, przerobiona i uzupełniona w 1846 roku.
- 11** Marmurowa płyta nagrobna umieszczona w posadzce, stanowiąca zamknięcie wejścia do krypty grzebalnej rodziny Dziewanowskich, z datą 1741.
- 12** Ołtarz wykonany w stylu regencji po 1740 roku. W głębokiej wnęce pola środkowego płaskorzeźba „Oko Opatrzności”. Po obu bokach wnęki kolumny i rzeźby świętych, a nad nią kartusz z herbem Dziewanowskich-Jastrzębiec - fundatorów kaplicy i ołtarza. W zwieńczeniu retabulum oryginalnie skomponowana przestrzennie kompozycja rzeźbiarska przedstawiająca św. Onufrego z aniołem, nad którą baldachim oraz spływająca zeń i podpiętą po bokach draperią.
- 13** Antependium regencyjne z 2 ów. XVIII wieku. Płaszczyznę antependium stanowi ażurowa, trybowana blacha srebrna, pokryta bogatą wicią roślinną. W centrum umieszczone Oko Opatrzności, poniżej którego plakietka z herbem Jastrzębiec-Dziewanowskich.
- 14** Konfesjonał z datą 1774 - barokowy.
- 15** Dwa feretrony w bogato rzeźbionych ramach: z obrazem św. Józefa - barokowy z pocz. XVIII wieku oraz z obrazem św. Teresy - rokokowy z 2 poł. XVIII wieku.
- 16** Stalle rokokowe pochodzące z około poł. XVIII wieku. Szwrowe w konstrukcji, ozdobione skromną dekoracją snycerską posiadającą malowane na zapleckach postacie, a na przedpiersiach - popiersia świętych. W lewej stalli /nr 16 / 9 malowideł, w prawej - 11 /nr 17 /.
- 17**
- 18** Barokowy ołtarz główny z 1696 roku. Kilkakrotnie odnawiany i przekształcony m.in. 1739-48, 1846, 1966. Po bokach flankowany dwiema bramkami, nad którymi rokokowe rzeźby św. św. Piotra i Pawła z ok. poł. XVIII wieku. W polu środkowym retabulum gotycka rzeźba PIETA z 1 poł. XV wieku /patrz rozdział B niniejszego opracowania/ umieszczona w niszy obramionej blachą srebrną, trybowaną /barokowa z ok. 1700 r./, gdzie w bogatą dekorację roślinną wkomponowane są liczne wota. Na uwagę zasługują liczne wota umieszczone pod niszą, z których najcenniejsze to: wyobrażenie Piety i fundatorów wykonane techniką trybowania /rokoko 1767 r./ i druga o takim samym programie artystycznym - rokokowe z 1769 roku oraz trzecie z rytym portretem męskim z 1 poł. XIX wieku.
- 19** Antependium rokokowe z ok. 1750 roku z ażurowej blachy srebrnej z przedstawieniem Pieta pośrodku. Wszystkie trzy antependia /nr kolejny 8,13,19 / stanowią w swym programie i wykonaniu charakterystyczny dla sztuki polskiej doby sarmatyzmu przejaw zamiłowania do dekoracyjności.
- 20** Drzwi do zakrystii - intarsjowane z XVIII wieku.

Portret Jana Ignacego Glińskiego, kanonika chojeńskiego /zm. 1710 r./ malowany na desce.

Oprócz wymienionych obiektów w kościele znajdują się: trzy konfesjonały barokowe z 3 ów. XVIII wieku, w zakrystii dwie komody i konfesjonał z dwoma klęcznikami barokowe z poł. XVIII wieku, rzeźby czterech aniołów stanowiących podstawy katafalku - barokowe z XVIII w. oraz 9 tablic nagrobnych wmurowanych w ściany nawy m.in. Stanisława Lubicz Piwnickiego /zm. 1840 r./ marszałka sejmu, Ludwika Lubicz Borzewskiego /zm. 1807 r./ sędziego Ziemi Dobrzyńskiej, Antoniego Nałęcza /zm. 1823 r./ pociągi Ziemi Dobrzyńskiej.

Z aparatów kościelnych godzi się wymienić m.in. dwie monstrancje, z których jedna barokowa z 4 ów. XVII wieku, z cechą imienną Jana Hausena I złotnika toruńskiego, druga rokokowa, około połowy wieku XVIII również złotnika toruńskiego - Jana LETYŃSKIEGO. Kielichy mszalne z XVIII wieku.

- Klasztor. W pomieszczeniach klasztoru - niestety niedostępnych do zwiedzania - na uwagę zasługują m.in. innymi:

- rokokowy pulpit z 3 ów. XVIII wieku z płaskorzeźbioną pacyną w przedpiersiu z przedstawieniem walki Samsona z lwem,
- w refektarzu barokowy krucyfiks z XVIII wieku,
- galeria 15 historycznych portretów zakonników karmelickich, zapewne z 2 poł. XVIII wieku,
- płaskorzeźba Pieta z przełomu XVII/XVIII wieku.

Kuriozum oborskiego zabytku jest utworzone staraniem Ojców Michała i Mateusza Wojnarówskich przyklasztorne "muzeum", a ściślej mówiąc wydzielenie dwóch pomieszczeń i zgromadzenie tam unikalnych zabytków pochodzących z wyposażenia tegoż kościoła. Rzadki to przypadek, aby można było z bliska obejrzeć zabytki, które na codzień nie są dostępne do oglądania w obiektach sakralnych. Zgromadzono przedmioty, które z różnych względów utraciły swoją wartość użytkową, lub jak np. ornaty - wycofane zostały z użycia decyzją Soboru Watykańskiego II, a których wartość zabytkowa jest niekwestionowana.

Z najcenniejszych zabytków zgromadzonych w "muzeum" należy wymienić:

- kolekcję 23 ornatów, pochodzących z XVII-XVIII wieku, bogato zdobionych haftem i aplikacjami,
- trzy dalmatyki /uroczysty strój liturgiczny diakonów/ z XVIII w., z których dwie fioletowe wykonane z tkaniny chińskiej,
- trzy kapy XVIII-wieczne, z których dwie z kłaniami srebrnymi z tego samego czasu,
- puszkę barokową z 1695 roku fundowaną przez Ewę Zborską z Diesna, z cechą miejską Brodnicy - na pokrywie ażurowa gloria,
- trybularz rokokowy z ok. poł. XVIII wieku, z cechą datującą gdańską,
- różkę na kadzidło wykonaną w manierze rokokowej z 3 ów. XVIII w., z cechą miejską Torunia i imienną Michała Dawida Hausmanna w kształcie muszli podtrzymywanej przez putto i uchwytem w kształcie orła,
- kolekcję 9 lichtarzy, z których jeden o formie gotyckiej zapewne z XVI wieku, cztery z połowy XVIII wieku srebrne, trybowane i grawerowane oraz cztery rokokowe z 2 poł. XVIII wieku również srebrne, trybowane i grawerowane,
- fragment rokokowego ołtarzyka z 3 ów. XVIII wieku rzeźba dwóch puttów.

E. UWAGI KOŃCOWE

Konwencja niniejszego opracowania "wymusiła" niejako pominięcie w opisie szeregu drobnych zabytków, które są na wyposażeniu oborskiego zabytku. Aliści pamiętać należy, że i one na równi z gotycką Pietą stanowią część składającą się na ogólny obraz tego zabytkowego zespołu. Godzi się również podać, iż kościół i klasztor oborski - unikalny zabytek epoki baroku, dotrwał do naszych czasów w zasadnie w swej pierwotnej, nieskażonej formie. Uniknął charakterystycznych dla polskich zabytków nawarstwień stylowych, tak w odniesieniu do samej budowli, jak i do wyposażenia wnętrza. W miarę jednolite, pierwotne wyposażenie, daje nam dość rzetelny obraz gustów i upodobań fundatorów oraz dobrodziejów tego obiektu. I w tym m.in. tkwi wielka zabytkowa wartość oborskiego zespołu Ojców Karmelitów.

Oborski zabytek nie jest jednym obiektem barokowym na Ziemi Dobrzyńskiej. Łącznie z założeniem klasztornym w Trutowie i rozbudowanym w duchu baroku zespołem klasztornym w Skępem oraz renesansowo-barokowym kościołem w Karnkowie tworzą grupę obiektów godnych zwiedzenia. Utworzenie szlaku turystycznego "Szlakiem baroku po Ziemi Dobrzyńskiej" byłoby najlepszym sposobem na spopularyzowanie tych zabytków.

Andrzej Szczepański

PS. Opracowanie niniejsze stanowi próbę zwięzłego przedstawienia zabytku w oparciu o podstawowe źródło, tj. Katalog zabytków sztuki w Polsce. T-XI byłej woj. bydgoskie, zeszyt 9 - pow. lipnowski. Instytut Sztuki PAN.

SEBASTIAN FABIAN KLONOWICZ

Sebastian Acernus - tak właśnie /od łac. acer - klon/ zwykł się sam nazywać - urodził się w 1545 roku w rodzinie dzierżawcy młyna i folwarku w Sulmierzycach w Wielkopolsce. Pierwsze trzydzieści lat życia do dziś pozostaje zagadką. Nie wiemy nic o jego studiach, choć ogromna erudycja, znajomość greki, łaciny, imponująca wiedza o literaturze i kulturze antycznej, świadczą, że nie marnował lat młodości. Prawdopodobnie dużo podróżował, ale tylko wzmianki samego poety o pobycie na Węgrzech i w Słowacji są tego jedynym śladem. Dopiero d czasu, gdy w połowie lat siedemdziesiątych osiedlił się na stałe w Lublinie i piastował tam kolejne coraz wyższe godności miejskie, posiadane przez nas wiadomości układają się w bardziej szczegółowy, choć jeszcze niepełny jego wizerunek.

Gdy w 1595 roku z ariańskiej drukarni Aleksego Rodeckiego w Krakowie wyszło pierwsze wydanie "Flisa", Sebastian Klonowicz był już burmistrzem i dożywotnim rajcą miasta Lublina. Otrzymał też intratne wójtostwo w Psarach i dzierżawę Wólki Józefowskiej, klasztornej wioski benedyktynów z Sieciechowa. Był już także znanym poetą, autorem utworów łacińskich; dziełka moralistycznego Philtron /1582/ i poematu opisowego o

ziemi ruskiej Roxolanie /1584/. Na polski przełożył poczet królów polskich Klemensa Janickiego /"Królów i książąt polskich ... zawarcie i opis, 1576"/ i wydał w 1585 roku "Żale nagrobne po śmierci Kochanowskiego".

Dziesięcioletnia przerwa pomiędzy wydaniem "Żalów" a ukazaniem się "Flisa" nie była dla Acerna czasem odpoczynku od literackich zajęć. Cały swój wysiłek twórczy zaangażował w pisane wówczas, a przez wiele późniejszych lat poprawiane i uzupełniane dzieło życia, którym miała być łacińska "Victoria deorum" /tzn. zwycięstwo bogów/. Próbował ją wydać już w 1587 roku, wydrukowano nawet część składu, ostatecznie dzieło ukazało się jednak dopiero około roku 1600. Główna myśl tej pracy "lat długich i nieprzespanych nocy", że prawdziwe szlachectwo opierać się winno jedynie na cnocie, została z jednej strony przytłoczona erudycją i nieregularnością wywodu, z drugiej zaś rozwinięta w iście niezwykłą, nawet dla parenetyki renesansowej, summa doświadczonej występowości "postarzałego świata". Naprawianie świata przez mieszczanina, który szlachtę chciał uczyć prawdziwego szlachectwa, a kościół prawdziwej cnoty, skończyło się, zanim książka dotarła do czytelnika.

"Victoria deorum" została potępiona przez kościół, a przez wieki późniejsze niemal zapomniana. Los tego traktatu nie pozostał też może bez wpływu na rychłą śmierć poety latem 1602 roku.

Historia literatury zepchnęła na plan drugi to, jak pisał Ignacy Kraśzewski "z tych czasów dzieło najdziwniejsze", a na pierwszym miejscu w dorobku Klonowica postawiła dwa w polskim języku pisane utwory: Flis i Worek Judaszów /1600/.

Paradoksalnym prawem selekcji ponad dzieło życia przełożono utwory pisane jakby okazyjnie, jeden związany ze spławem zboża, drugi z doświadczeniami ławnika miejskiego. Prawo selekcji, nadążając za zmieniającymi się kryteriami wartości, ponad Klonowica - moralistą, wyniosło Klonowica - poetę opisującego, opisywacza, pisarza, który z dużą sprawnością potrafił zdać relację z otaczającego go świata. Pierwszym tego talentu przejawem była "Roxolania", niebanalny opis przyrody, miast i obyczajów Rusi Czerwonej, ciekawy zwłaszcza wówczas, gdy przedmiotem jego jest to, co tworzy koloryt lokalny; skrzypiąca ruska kolasa, prymitywnie wytwarzana socha czy produkcja halickiego sera.

Niewątpliwym osiągnięciem poety była i umiejętność odrzucenia klasycznych schematów opisu na rzecz obrazów wziętych z otoczenia, z bezpośredniej bliskości toczącego się życia. Ale też i utwory jego z tej bliskości, z widzenia i słyszenia - rzecz by można - powstawały.

W dedykacji do pierwszego wydania Flisu czytamy: "... a k temu, iż mi się trafiło niedawnych czasów do Gdańska Wisłą płynąć, a iż przed tumultem i krzykiem flisowskim nie mogłem czego poważniejszego czytać abo pisać, przetożem wziął przed się tę materiją, która mi natenczas przed oczyma i przed rękoma była". Ta materija to temat żeglugi, w ogóle, a flisu wiślanego w szczególności, ale to również cała masa obrazów, przepływających przed oczyma lubelskiego rajcy.

Oto na przykład opis /fragment z Flisu/ jaki nam przewodnikom włocławskim najbardziej jest bliski:

"....."

A także od nich odpychaj skutę zdrów,
Trafisz przed sobą Pomocnieński Ostrów.

U wsi, u Kępy Muntawa w prawy bok
W Wiszę się msknie w skok.

Potym Więcemska samać się nawinie
I Zerska Kępka, wtem Płocko nadpłynie;
Ujrzyysz na szkucie przez górę zaiste
Krzyże złociste

Płocko wesołe na lądzie wysokim Płocko
 Oglądasz, będąc pod brzegiem głębokim;
 Chceszli wierzch ujrzeć stamtąd kościołowy,
 Zdejm kołpak z głowy.
 Tam jeśli też chcesz z pokoje swe żyto
 Prowadzić, radzę, nieś karłowi myto.
 Choć się odyma, niech cię to nie rusza,
 Oddaj, co słusza.
 Stamtąd będziesz wnet miał Zamkowy Ostrów
 I drugi za nim najdzie się Synówków,
 Trzeci Proboszczów, za nim też Parchowacz
 Rzezony obacz.
 Biskupska Kępka przyjdzie sama w oczy, Skrwia, rzeka
 Gdzie się Skrwia prądka hurmem w Wisłę toczy,
 Która Mazury od dobrzyńskiej włości
 Dzieli z dawności.
 Gostyńską rzekę Wisła też pożarła,
 A nie dziw, bo jej sama mknie do garła;
 Od Duninowa nurt straciła blisko
 I swe przezwisko.
 A tu trzy ziemie zeszały się klinami,
 Dobrzyńska włość i Mazosz z Kujawami;
 Tu kiedy krzykniesz, słyszą trzy powiaty,
 Flisie gębaty.
 Niedaleko stąd trzy ostrowy mamy;
 Myśliborski z nich naprzód oglądamy,
 A za tym Wisłę zaległ nam Głowieński,
 Potym Dobrzyński.
 Na prawym brzegu u tegoż ostrowa Dobrzyń
 Zasadzon Dobrzyń, onej ziemie głowa
 Za tym Włodzawski Ostrów, nie nowina
 Na nim wierzbina.
 Poniżej w lewo czerwieni się dawny Włodzawek
 Włodzawek, księżą, cłem i piwem sławny; Włodzawek
 Tam ci też pewnie zahamują statek
 Płacić podatek.
 Tamże u zamku Mintawa leniwa
 W łakomą Wisłę nurek swój wylewa;
 Onóż Włodzawski, co go też Ostrowem
 Karniewskim sowlam.
 Tam Bobrowniki pozorne tym czasem Bobrowniki
 Wnet się wynuszą za zielonym lasem;
 I ten gród kiedyś, znać to po wejściu,
 Był w szanowaniu.
 Za tym Gąbinek z ostrowem swym kroczy,
 Tamże szpiklerze brzestkie zajdą w oczy.
 Tuż Wolnych Kępka, tamże też mijaj zdrów
 Nieczawski Ostrów.
 Wnet za tym ujrzysz Nieszawę czerwoną, Nieszawa
 Szpiklerzów długim rzędem obsadzoną;
 Swiecą się w lewo skorupiane dachy
 I insze gmachy.
 Obfite żniwa i gumna kujawskie
 Tam się ściągają w szpiklerze nieszawskie,
 Tam swe nadzieje kaduje ziemianin
 Tam i mieszczanin.

Wydobycie i pokazanie szczegółu, jego nieraz barwny opis jest wynikiem umiejętności patrzenia, ciekawości świata, ale także następstwem stawianych swemu piarstwu zadań, świadomą realizacją poznawczych funkcji literatury i związanej z tym rejestracji świata z możliwie bogatym zasobem jego barw i kształtów. Flis zaliczyć trzeba do gatunku utworów zwanych później poematami opisowo-dydaktycznymi.

Powtórzmy jeden szczegół utworu, gdzie Klonowic powiada: /cytat/

Poniżej w lewo czerwieni się dawny
Włocławek, księżą, cłem i piwem sławny;
Tam ci też pewnie zahamują statek,
Zapłać podatek.

W tak krótkich słowach w sposób zwięzły, a zarazem pełny znajdujemy taką olbrzymią ilość informacji jak:

Włocławek u schyłku wieku XVI-tego jest siedzibą księży /biskupstwo/. Posiada komorę celną, gdzie pobierane było cło za towary przewożone. Wreszcie mówi też o istnieniu piwowarstwa z czego Włocławek słynie. Stąd też nasuwający się wniosek, że miasto Włocławek jak cała Rzeczpospolita XVI wieku przeżywają okres rozkwitu - prosperity. Bowiem część pobieranego cła szła do skarbcza miasta. Płynący Wisłą zapopatrywali się tu w żywność, a i w wysmienite piwo na drogę, korzystając z przymusowego postoju dla opłacenia cła. Wielu flisaków korzystało z usług miejscowych karczm i bazarów rozlokowanych w pobliżu Wisły, jak na ul. Matebudy, Piwnej, Maślanej, Szpiczlernej, Starym Rynku i przyległych. Znając "ludzkie wady" to i włocławianki miały "powodzenie". Wielu mieszczan znajdowało zatrudnienie związane z transportem rzeczonym. Kupcy i rzeźniacy zyski z obrotu - sprzedawali własnych wyrobów itp. Kupcy i rzeźniacy budowali domy, sklepy, szynki a i stragany. Rozwój handlu był warunkiem rozwoju miasta i zamożności obywateli. Urodzajne Kujawy dostarczały zbóż i innych plodów rolnych będących przedmiotem handlu i przetwórstwa /np. piwa itp./. Stąd powstają liczne nowe budowle z cegły kryte dachówką, gdzie dominuje nad miastem wspaniała gotycka katedra, kościół p.w. św. Witalisa i Para nad Wisłą. Posiadanie trzech dużych kościołów w owych czasach wymownie świadczy o wielkości grodu i zamożności jego mieszczan. Do tego dodajmy rzędy ulic nadwiślańskich zabudowanych szpiczlerzami, na pewno sprawiały wrazenie zasobnego grodu w oczach przybysza. W najszych relacjach przewodnickich starajmy się oczyma wyobraźni zobaczyć ten Włocławek z "Flisu" Klonowica i tak go zaprezentować turystyce, relacjonując historię miasta z wieku XVI-tego.

Wyboru dokonał i opracował:
Konrad Jerzy Krzysztofek

Opracowanie redakcyjne i graficzne : Andrzej Szczepański

Współpraca : Grażyna Bartel

Elżbieta Głowala

"DIUŁIYIN PRZEWODNICKI" - ZW PTPK Włocławek ul. Dubois 1
tvl. 232-80. Druk: WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPIW Warszawa
Nr GP. II. 4/4/1541/1985. Nakład 150 egz. format A-4

WDK-83/85-160 egz.

4-47



OBORY. KOŚCIÓŁ KARMELITÓW.
FIGURA M. B. BOLESNEJ /XV w/
/PIETÁ/